

Wstęp

Kryzys strefy euro trwa już pięć lat i trudno uznać jednoznacznie, że zbliża się on ku końcowi. Mimo dosyć wyraźnej poprawy sytuacji gospodarczej w niektórych krajach, wcześniej zagrożonych załamaniem się finansów publicznych, bardzo poważne problemy utrzymują się w Grecji. Właściwie od samego początku kryzysu trwają też próby poszukiwania nowych rozwiązań instytucjonalnych, które pozwoliłyby: a) zapobiec dalszej dezintegracji strefy euro, a przede wszystkim jej rozpadowi; b) zdecydowanie zmniejszyć ryzyko wystąpienia poważnych kryzysów finansowych w przyszłości, a także w razie konieczności; c) przeprowadzić w sposób uporządkowany rozwiązanie strefy euro i ewentualne powołanie na jej miejsce unii walutowej w innym kształcie. Czynnikiem bardzo komplikującym poszukiwanie najlepszych rozwiązań są rozbieżne interesy narodowe, a przede wszystkim niższa w warunkach kryzysu skłonność do akceptowania rozwiązań kompromisowych, które wymagałyby znaczącej redystrybucji dochodów między krajami członkowskimi. Równie istotną rolę odgrywa wzrost nastrojów antyunijnych wzmacnianych przez retorykę części radykalnych partii politycznych.

Dodatkowym czynnikiem bardzo komplikującym osiągnięcie kompromisu jest to, że obecny kryzys obnażył także słabości rozwiązań instytucjonalnych, struktur gospodarczych czy nawet modeli kapitalizmu, które ukształtowały się w poszczególnych krajach. Słabości te mają stosunkowo niewiele wspólnego z członkostwem w strefie euro, ale w dyskursie publicznym są często z nim wiązane. Zapomina się zbyt łatwo o tym, że zarówno Wielki Kryzys lat 1930, jak i obecny światowy kryzys finansowy w podobny sposób obnażyły słabości gospodarki amerykańskiej, chociaż Stany Zjednoczone raczej powszechnie uznaje się za kraj spełniający kryteria optymalnego obszaru walutowego. W czasie obecnego kryzysu słabości instytucjonalne i strukturalne ujawniły się zresztą wyraźnie w większości rozwiniętych krajów niebędących w strefie euro, przy czym w wielu z nich słabości te były widoczne jeszcze przed wybuchem kryzysu. Poszczególne kraje członkowskie muszą więc zmagać się

równoległe z wyzwaniem globalnymi oraz z bezpośrednimi konsekwencjami kryzysu strefy euro.

Dyskusja nad przyszłym, ulepszonym kształtem instytucjonalnym strefy euro ma bardzo duże znaczenie nie tylko dla krajów członkowskich, lecz także dla Polski i pozostałych krajów UE, które jak dotąd nie zdecydowały się na przystąpienie do Unii Gospodarczej i Walutowej. Po pierwsze, przyjęte w wyniku tej dyskusji zmiany będą modyfikowały postrzeganie i ocenę przez różne grupy społeczne bilansu korzyści i kosztów przystąpienia do strefy euro. Po drugie, wprowadzane zmiany nie pozostaną bez wpływu na korzyści z członkostwa w UE, szczególnie jeśli ich ważnym skutkiem okazałoby się wprowadzenie odrębnego budżetu unijnego dla krajów strefy euro, co oznaczałoby formę instytucjonalizacji idei Europy dwu prędkości. Oznaczałoby to też prawdopodobnie istotne zmniejszenie zaskakująco dużej – w przypadku Polski – różnicy między obserwowanym obecnie w sondażach niskim poparciem dla członkostwa w strefie euro a wysokim dla członkostwa w UE. Ponadto przebudowa systemu instytucjonalnego strefy euro ma istotne implikacje dla funkcjonowania światowego systemu walutowego oraz dla inicjatyw tworzenia regionalnych ugrupowań walutowych w innych częściach globu. Jeśli kryzys strefy euro będzie się przedłużał, to można się np. spodziewać, że dominująca pozycja dolara w gospodarce światowej ulegnie wzmocnieniu, czemu będzie towarzyszyć rosnące znaczenie chińskiego juana.

Propozycji przewyciężenia impasu instytucjonalnego strefy euro z pewnością nie brakuje; można nawet uznać, że jest ich nadmiar. Problem wydaje się leżeć przede wszystkim w tym, że proponowane zmiany instytucjonalne i w polityce ekonomicznej, które są niezbędne w celu przewyciężenia kryzysu w krótkim i średnim horyzoncie, są często traktowane jako niespójne z wizją, nierzadko bardzo różnie formułowaną, docelowego kształtu instytucjonalnego i wynikającą stąd koniecznością dużo głębszych reform. Co więcej, część wpływowych badaczy uważa, że próby przewyciężenia kryzysu poprzez szersze wykorzystanie dotychczasowych rozwiązań instytucjonalnych („więcej tego samego”) mogą prowadzić do erozji dorobku Unii Europejskiej i osłabienia ducha solidarności i współpracy. Niniejsza praca stara się uwzględnić obydwie perspektywy czasowe i związane z każdą z nich kontrowersje i realistyczne zakresy wyboru. Dlatego w publikacji tej uwaga została skoncentrowana na dwóch głównych kierunkach poszukiwania sposobu rozwiązania kryzysu strefy euro: a) poprzez ograniczenie nierównowag zewnętrznych oraz b) poprzez stworzenie unii bankowej.